

# Tadeusz M. Klupczyński

---

## Sprawozdanie z IV Kongresu Międzynarodowego Stowarzyszenia Napoleońskiego, Dinard (Francja) 9-16 lipca 2005 r.

---

Słupskie Studia Historyczne 12, 312-315

---

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

\* \* \*

### **Sprawozdanie z IV Kongresu Międzynarodowego Stowarzyszenia Napoleońskiego. Dinard (Francja) 9-16 lipca 2005 r.**

„Rok Napoleoński” we Francji zapoczątkowany został jeszcze w grudniu 2004 roku obchodami dwusetlecia koronacji Napoleona Bonaparte na cesarza Francuzów. Jednakże kulminacją rocznicowych wydarzeń był lipiec 2005 roku, kiedy to zaplanowano główne uroczystości upamiętniające francuskie zwycięstwo w bitwie „Trzech Cesarzy” pod Austerlitz 2 grudnia 1805 roku.

Czesi tradycyjnie – corocznie – organizują inscenizację tej bitwy na historycznym polu zmagania. Do rekonstrukcji w 2005 roku przygotowywali się już od siedmiu lat i uzyskali nawet subwencję unijną w wysokości 100 tysięcy euro. Przypuszczano, zresztą całkiem słusznie, co potwierdziło grudniowe przedstawienie<sup>1</sup>, że komitet organizacyjny „Austerlitz 2005” dołoży wszelkich starań, aby z racji okrągłej rocznicy bitwa wypadła okazałej niż w poprzednich latach. Dlatego Francuzi, chcąc mieć „własne Austerlitz”, nie dublując czeskich starań, na miejsce obchodów wybrali Dinard, niewielką miejscowość<sup>2</sup> koło portu St. Malo, gdzie w 1805 roku znajdował się jeden z obozów wojsk napoleońskich przygotowujących się do desantu na Wielką Brytanię<sup>3</sup>. Tam też, jak twierdzą Francuzi, forsownym marszem na południe zaczęła się kampania zakończona sukcesem 2 grudnia 1805 roku. Trzeba przyznać, że trwający od 9 do 16 lipca „Tydzień Napoleoński” w Dinard okazał się wydarzeniem na skalę europejską. Każdy dzień obfitował w atrakcje. Rozpoczynające się o zbliżonej porze, zapewniającej największą oglądalność, imprezy zmuszały do podjęcia trudnego wyboru, gdzie pójść. W pierwszym dniu zorganizowano inscenizację bitwy pod Austerlitz, w którą zaangażowanych było blisko tysiąc uczestników z całej Europy. Wszyscy

<sup>1</sup> Uroczystości rocznicowe w czeskim Sławkowie odbyły się 2-4 grudnia 2005 roku. W trwającej 90 minut inscenizacji bitwy brało udział blisko 4 tysiące ludzi z 22 krajów. Amerykański aktor Mark Schneider odegrał rolę Napoleona. Liczba widzów odnotowana na podstawie sprzedanych biletów wstępu na łożę i trybuny sięgnęła 30 tysięcy. Dość wysoka cena biletu, 9-60 euro, powodowała, że również dość liczna grupa oglądała przedstawienie spoza wydzielonego terenu.

<sup>2</sup> Miasteczko liczy niewiele ponad 10 tysięcy mieszkańców, ale ma własne lotnisko. Szerokie, osłonięte plaże i niezwykle łagodny mikroklimat, w którym rosną palmy, figi, tamaryszki i kamelie, spowodował, że miejsce to stało się odwiedzanym już od drugiej połowy XIX wieku ekskluzywnym kurortem.

<sup>3</sup> Miejscem największego zgromadzenia przygotowujących do desantu na Wielką Brytanię wojsk napoleońskich w 1804 roku był obóz w Boulogne-sur-Mer. Tam też, od ośmiu lat – co roku, w drugiej połowie lipca – odbywa się spotkanie „wojsk napoleońskich” biorących udział w europejskich inscenizacjach bitew. Impreza jest jednak organizowana przez angielskie Napoleonic Association, które skupia wiele najbardziej liczących się w Europie grup rekonstrukcyjnych, w tym francuski (składający się z samych Brytyjczyków) 21. pułk piechoty liniowej.

ubrani byli w wiernie repliki mundurów z epoki napoleońskiej. W następnym dniu odbyła się parada wojsk uczestniczących w bitwie. Długość kolumny marszowej wraz z siedmioma orkiestrami w strojach z epoki, rodzinami uczestników bitwy oraz taboarami artyleryjskimi, powozami i nawet kuchnią polową z 1810 roku, przekroczyła trzy kilometry. Była to prawdopodobnie największa parada napoleońska od dwustu lat. Koncerty, wystawy, prezentacje filmów, aukcje pamiątek napoleońskich i prelekcje wypełniały czas tym, którzy chcieli poczuć klimat początków XIX wieku. W budynku pałacu festiwalowego zorganizowano wystawę zatytułowaną „Napoleon Bonaparte epopeja legendy”, na której wystawiono, oprócz zabytków z Francji, sprowadzone z rosyjskich muzeów obrazy takich mistrzów, jak na przykład Wereszczagin. Największą uwagę zwiedzających wystawę przyciągała zorganizowana na stu metrach kwadratowych diorama bitwy pod Austerlitz. Trzeba przyznać, że odwzorowanie ukształtowania terenu bitwy i umieszczenie na nim kilku tysięcy figurek żołnierzy walczących armii musiało organizatorom zabrać wiele miesięcy.

Nie zabrakło też potomków słynnych rodzin epoki napoleońskiej, wśród których najznakomitsi byli: książę Joachim Murat z córką Karoliną oraz córka praprawnica feldmarszałka Kutuzowa. Atrakcję kończyła impreza typu światło i dźwięk, w której wykorzystując najnowsze techniki laserowe pokazano dynamiczne hologramy przypominające napoleońską wyprawę do Egiptu. O skali tygodniowej imprezy może świadczyć fakt, iż mer Dinard, Marius Mallet, dokonując wstępnego podsumowania uroczystości stwierdził, że we wszystkich imprezach mogło razem uczestniczyć około 2 milionów ludzi.

Jednym z elementów uroczystości był IV Kongres Międzynarodowego Stowarzyszenia Napoleońskiego. Ta mało znana w Polsce organizacja zrzesza blisko pięćset osób z całego świata. Na czele stoją: władca Monako książę Albert, dr Ben Weider z Kanady i David Markham z USA. Członkami są przede wszystkim historycy specjalizujący się w epoce napoleońskiej o uznanym dorobku naukowym. Obok nich niewielką grupę stanowią potomkowie rodów napoleońskich, „dowódcy regimentów” – grup rekonstrukcyjnych biorących udział w rocznicowych inscenizacjach bitew oraz historycy, którzy nie wpisali się jeszcze na trwałe w wielowątkową historiografię doby napoleońskiej, ale ich pierwsze publikacje w języku angielskim oraz otwarte przewody doktorskie roją nadzieję na dalsze sukcesy. Do takich właśnie zaliczają się Michael Bonura, młodszy wykładowca Akademii Wojskowej w West Point USA, Jackson L. Sigler, pracownik Instytutu Napoleońskiej i Rewolucyjnej Francji Uniwersytetu Stanowego Florydy, Allon Klebanoff z izraelskiego Instytutu Studiów Europejskich oraz autor tej relacji – doktorant Pomorskiej Akademii Pedagogicznej w Słupsku, jak dotąd jedyny Polak w organizacji.

Odbywający się w Dinard w dniach 11-15 lipca 2005 roku kongres poświęcony był pamięci dwóch wybitnych historyków napoleońskich: Davida Chandlera z Wielkiej Brytanii oraz Fernanda Beaucoura z Francji. W ciągu 5 dni kongresu, zajmującego się w głównej mierze bitwą pod Austerlitz, zaprezentowano blisko 30 wykładów, referatów i tekstów krytyczno-polemicznych historyków z Francji, Włoch, Stanów Zjednoczonych, Belgii, Izraela, Rosji i Polski. Niestety, większość ich nazwisk może niewiele mówić polskiemu czytelnikowi z racji dość ograniczonego ro-

zeznania w anglojęzycznej literaturze historycznej o dobie napoleońskiej. Należy jednak wspomnieć, że reprezentowali oni najbardziej znane ośrodki akademickie Europy Zachodniej, jak paryska Sorbona (Jean Defranceschi, Jean Marchioni, Jean-Francois Marchi) czy Uniwersytet Boloński (Giulio Massobrio), Stanów Zjednoczonych: Akademia Wojskowa West Point (Michael Bonura, Tomas Morgan), Akademia Sztabu Generalnego USA (Robert M. Epstein), uniwersytety stanowe Florydy (Jackson L. Sigler, Susan Conner), Illinois (John G. Gallaher), Indiany (David Stefancic, Dmitry Shlapentokh), a także Rosji: Akademia Nauk (Genadij Vasiliev) oraz Izraela – uniwersytet w Tel Awiwie (Mordechai Gichon). W drugim dniu kongresu autor niniejszego sprawozdania wystąpił z tematem *Polskie aspekty i konsekwencje bitwy pod Austerlitz*. W czasie prezentacji dokonał syntezy udziału wojsk polskich w wojnach rewolucyjnej, a później napoleońskiej Francji od roku 1797 do traktatu w Tylży w 1807 roku, z położeniem szczególnego nacisku na uczestnictwo w bitwie pod Austerlitz. Temat ten wymagał wyjaśnienia wszelkich okoliczności udziału Polaków, nie tylko po stronie francuskiej, co było zrozumiałe dla słuchaczy, ale także zaangażowania znacznych sił w armii rosyjskiej i austriackiej. Niezmiernie przydatne okazały się prace Roberta Bieleckiego „Austerlitz 1805”<sup>4</sup>, a zwłaszcza *Encyklopedia wojen napoleońskich*<sup>5</sup>. Całe wystąpienie zostało przygotowane również na podstawie opracowań takich autorów, jak Szymon Askenazy<sup>6</sup>, Tadeusz Korzon<sup>7</sup>, Maryan Kukiel<sup>8</sup>, Ernest Łuniński<sup>9</sup>, Jan Pachonński<sup>10</sup> oraz jednego z tomów dzieła Adolfa Thiersa<sup>11</sup>, korespondencji Napoleona<sup>12</sup> i publikacji innych autorów.

Wspomniana *Encyklopedia wojen napoleońskich* zainteresowała również uczestników kongresu w czasie dyskusji nad wystąpieniami. W pierwszym dniu Jackson L. Sigler z USA, specjalizujący się w kampanii 1805 roku, wystąpił z tematem *Wokół bitwy pod Austerlitz. 1. Brygada, 1. Dywizja, 4. Korpus i pryncypia wojny*. W tym bardzo teoretycznym temacie, poruszającym aspekty XIX-wiecznej strategii, wykazał ogromną znajomość przebiegu bitwy, walk poszczególnych regimentów, a nawet kompanii. W tej wieloaspektowej analizie decyzji poszczególnych dowódców pojawił się problem rosyjskiego generała, który dostał się do niewoli francuskiej. Niestety, badacz nie był w stanie podać jego nazwiska, argumentując to tym, iż w literaturze francusko- i angielskojęzycznej nie ma potwierdzenia tożsamości tego znamienitego jeńca. Robert Bielecki w cytowanej *Encyklopedii...* (s. 483) sporządził biogram rosyjskiego generała polskiego pochodzenia Ignacego Przybyszewskiego. On to właśnie swym nieudolnym działaniem przyczynił się do klęski wojsk rosyjskich pod Austerlitz, gdzie dostał się do niewoli. Po zaprezentowaniu przez auto-

<sup>4</sup> R. Bielecki, *Austerlitz 1805*, Warszawa 1993.

<sup>5</sup> Tenże, *Encyklopedia wojen napoleońskich*, Warszawa 2001.

<sup>6</sup> S. Askenazy, *Napoleon a Polska*, Warszawa 1994.

<sup>7</sup> T. Korzon, *Dzieje wojen i wojskowości w Polsce*, t. III, Kraków 1912 (reprint, Poznań 2003).

<sup>8</sup> M. Kukiel, *Dzieje oręża polskiego w epoce napoleońskiej*, Poznań 1912 (reprint, Poznań 1996).

<sup>9</sup> E. Łuniński, *Napoleon, Legiony i Księstwo Warszawskie*, Warszawa 1911.

<sup>10</sup> J. Pachonński, *General Jan Henryk Dąbrowski 1755-1818*, Warszawa 1987.

<sup>11</sup> A. Thiers, *Historia Konsulatu i Cesarstwa*, t. IV, Warszawa 1850.

<sup>12</sup> *Corespondenz Napoleon I*, Dritter Band, Bildburghausen 1870.

ra tego faktu pięciu uczestników kongresu poprosiło o tłumaczenie biogramu i pełen opis bibliograficzny pozycji, z której został zaczerpnięty.

Wspomniane powyżej wystąpienie autora oraz kwestia Ignacego Przybyszewskiego nie były jednak jedynymi polskimi akcentami pięciodniowego spotkania. Michael Bonura z USA mówił o 4. korpusie polskiej kawalerii pod Lipskiem, dr David Stefancic z USA wystąpił z referatem *Adam Jerzy Czartoryski: przyjaciel cara, polski patriota i wróg Napoleona*, w którym dokonał zadziwiająco trafnej analizy dylematu polskiego w poszukiwaniu dróg do odzyskania niepodległości. Allon Klebanoff z Izraela w wystąpieniu *Trzech outsiderów: Goya, Beethoven i Napoleon* zwrócił uwagę na fakt, że bitwa pod Austerlitz miała bratobójczy wymiar dla żydowskiego i polskiego narodu, bowiem tylko one walczyły po dwóch stronach frontu.

Ze względu na ograniczoną objętościowo formę sprawozdania trudno wymieniać zakres i tematykę wystąpień wszystkich uczestników kongresu, dlatego autor skupił się na pojawiających się tam polskich akcentach. Wiele wypowiedzi dotyczyło mało znanych i nie poruszanych przez polskich historyków spraw, na przykład „Napoleońskie Stany Zjednoczone Europy” jako pierwowzór Unii Europejskiej, prawda i fikcja w kinematografii dotyczącej epoki napoleońskiej. Nie można jednak pominąć wystąpień: profesora Johna Gallahera, który przedstawił kryteria i procedury, jakie ustanowił Napoleon przyznając 18 oficerom, dekretem z 19 maja 1804 roku, godność marszałka Francji; profesora Mordechaia Gichona, szkicującego mało znane aspekty bitwy pod górą Tabor, gdzie Napoleon 16 kwietnia 1799 roku rozbił turecką armię Dżezera Paszy; dr Susan Conner, która w lekko humorystycznym tonie przedstawiła rolę kobiet w napoleońskiej rzeczywistości. Według niej intryga, nieformalne związki i „buduarowe”, ciche, pozornie nic nie znaczące rozmowy, przedstawione w referacie *Woda życia, kolorowe sznurowadła od gorsetu, sztylety i sznurówki. Kobiety pod panowaniem Napoleona*, mogły mieć duży wpływ na kariery wielu postaci w XIX-wiecznej Francji, a także na wielkie sprawy epoki napoleońskiej.

Wczesne popołudnie ostatniego dnia kongresu było czasem ocen i konkluzji. Najciekawszym wnioskiem było stwierdzenie profesora historii amerykańskiej Akademii Sztabu Generalnego, Fort Leavenworth USA, dr Roberta Epsteina, że środowisko akademickie Zachodu, a zwłaszcza USA zbyt mało zna osiągnięcia polskiej historiografii, ubolewając jednocześnie nad tym, że Polska reprezentowana była tylko przez jednego przedstawiciela. Dlatego padła propozycja, aby następny kongres, za dwa lata, odbył się w Polsce, tym bardziej że rok 2007 może stać się czasem obchodów wielu rocznic. Spotkanie takie umożliwiłoby wymianę wielu doświadczeń i korzystnie wpłynęło na studia nad epoką napoleońską<sup>13</sup>.

**TADEUSZ M. KLUPCZYŃSKI**  
PAP SŁUPSK

<sup>13</sup> Więcej informacji na temat Kongresu w Dinard i samego Międzynarodowego Stowarzyszenia Napoleońskiego (International Napoleonic Society) można znaleźć na stronie internetowej [www.napoleonicsociety.com](http://www.napoleonicsociety.com)